

Sygn. akt **VII K 124/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Siedlcach VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Banasiuk

Protokolant sekr.sądowy Ignacy Symanowicz

w obecności oskarżyciela K. Ż., J. W., P. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 03 grudnia 2015 r., 14 stycznia 2016 r., 14 i 28 kwietnia 2016 r. w S.

sprawy:

1. K. N. (1)

syna K. i H. z domu Ł.

urodzonego w dniu (...) w S.

2. A. N. (1)

syna K. i H. z domu Ł.

urodzonego (...) w S.

### ***oskarżonych o to, że:***

I. w dniu 8 marca 2014 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu I. U., w ten sposób, że zadawali w/w pokrzywdzonej uderzenia pięścią w głowę, popychali i ciągnęli za włosy a ponadto A. N. (1) ugryzł w palec drugiej ręki, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedem dni i działali w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności należnej K. N. (2), przy czym działaniem swoim narazili pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk,

***tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 191 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk wobec K. N. (1), zaś wobec A. N. (1) o czyn z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 191 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

### ***a nadto K. N. (1) o to, że :***

II. w dniu 8 marca 2014 r. w S. groził O. B. uszkodzeniem ciała, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

***tj. o czyn z art. 190 § 1 kk***

### **ORZEKA:**

I. Oskarżonego **A. N. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w pkt I a/o uznaje za winnego tego, że w dniu 8 marca 2014 r. w S. naruszył nietykalność cielesną I. U., w ten sposób, że odepchnął ją od siebie, a następnie ugryzł ją w palec 2 ręki lewej, powodując w ten sposób naruszenie czynności narządów jej ciała na okres nie przekraczający 7 dni,

tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 kk i za czyn ten na podstawie art.157 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

II. oskarżonego **K. N. (1)** w ramach czynu zarzuczonego mu w pkt I a/o uznaje za winnego tego, że w dniu 8 marca 2014 r. w S. naruszył nietykalność cielesną I. U., w ten sposób, że odepchnął ją od siebie, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art.217 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art.217 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

III. oskarżonego **K. N. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzuczonego mu czynu, opisanego w pkt II a/o i w tym zakresie koszty procesu ponosi Skarb Państwa,

IV. zasądza od oskarżonego K. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty, zaś od A. N. (1) kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz po 192,42 zł (sto dziewięćdziesiąt dwa złote 42/100) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt VII K 124/15

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Pokrzywdzona I. U. jest sprzedawczynią w sklepie (...) w S. przy ulicy (...), którego właścicielką jest K. N. (2) –była żona oskarżonego K. N. (1).

W dniu 8 marca 2014 roku w sklepie pracowała I. U. i jej koleżanka O. B.. W pomieszczeniu sklepowym przebywało też dwóch klientów – taksówkarzy, którzy kupili i spożywali kawę z automatu.

Około godziny 21.00 do sklepu wszedł oskarżony K. N. (1) i jego brat A. N. (2). K. N. (1) oświadczył, że jego żona ma wobec niego dług, polecił zadzwonić do K. N. (2), na co I. U. odparła, że nie będzie się mieszać w ich sprawy małżeńskie. Na te słowa oskarżony K. N. (1) podniósł skrzynkę piwa i skierował się w stronę wyjścia, oświadczając, że w ten sposób uzyska spłatę swego długu. Podobnie zrobił oskarżony A. N. (1). Zobaczyła to druga sprzedawczyni - O. B., która podniosła krzyk i zawołała koleżankę I. przebywającą na chwilę na zapleczu. Gdy oskarżeni wrócili do sklepu (...) zaprotestowała i kazała oddać skrzynki z piwem. I. U. zamknęła drzwi na klucz i ciałem zasłoniła drzwi wejściowe. A. N. (1) chcąc opuścić sklep podszedł do I. U. i odepchnął na ladę. Wywiązała się szarpanina, w której również K. N. (1) popchnął I. U. stojącą przy drzwiach, chcąc wyjść. Obie kobiety nie pozwalały napastnikom opuścić sklepu. O. B. telefonicznie powiadomiła policję prosząc o interwencję. A. N. (1) chcąc wyjść ze sklepu i trzymając I. U. ugryzł ją w palec 2 ręki lewej, chcąc odzyskać klucze. Widząc tę sytuację obaj taksówkarze przystąpili do oddzielenia napastników od I. U..

Po przyjeździe policji oskarżeni oddali zabrane skrzynki z piwem. I. U. ze względu na to, że była w 7 tygodniu ciąży, udała się do pobliskiego Szpitala Miejskiego celem zbadania stanu zdrowia.

Jak wynika z opinii biegłego chirurga I. U. doznała śladów do ugryzienia palca 2 lewej ręki. Obrażenia te należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni, a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy 6 miesięcy tj. kwalifikowane są z art. 157 § 2 kk.

Oskarżeni K. N. (1) i A. N. (1) nie byli dotychczas karani.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego K. N. (1) (k.188v, 91v, 24-25, 46-47), A. N. (1) (k.188v-189, 92, 44-45, 63-64), zeznań świadków: I. U. (k. 189-190, k.3-7, k.58-59, k.92-93), K. N. (2) (k.210v-211, 15v-16, 57v), O. B. (k.211-212, 92-93, 12-13), R. B. (k.232, 48-49, 94v-95), P. A. (k.212, 60v, 94v), P. D. (k.212-212v, 9, 50-51), kopie karty z Izby Przyjęć dot. I. U. (k.8-9), danych osobo poznawczych K. N. (k.32) i A. N. (k.33), opinia

sądowo – lekarska i uzupełniająca ustna opinia (k 35 i 231v-232), danych z US dot. K N. (k.243) i A. N. (k.244-245), danych o karalności: K. N. (k.36 i 242) i A. N. (k.37,241).

Oskarżony K. N. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do dokonania zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie wyjaśnił, że nie uderzył żadnej z kobiet, chciał jedynie rozdzielić brata i I. U.. Jak podał wziął 2 skrzynki piwa, gdyż jego żona miała wobec niego dług, które po przyjeździe policji oddał.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień.

Oskarżony A. N. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do dokonania zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że to pokrzywdzona I. U. zaatakowała go pierwsza i uderzyła go w twarz. Jak wyjaśnił, on ją tylko odepchnął od siebie, ale nie uderzał jej. Poza tym ma on niedowład w 75 % w prawej ręce i nie mógł jej uderzyć. Na rozprawie głównej wyjaśnił, że poszedł do sklepu z bratem „jako świadek” .To I. U. jako pierwsza uderzyła go w twarz.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień.

Wyjaśnienia oskarżonego K. N. (1) zasługują na wiarę w zakresie, w jakim podaje, iż nie uderzył żadnej z kobiet, bowiem potwierdziły to świadkowie I. U. i O. B.. Jednakże w trakcie szarpaniny oskarżony odepchnął I. U. chcąc dostać się do drzwi wyjściowych, o czym oskarżony nie mówi, a fakt ten wynika z zeznań I. U..

Wyjaśnienia oskarżonego A. N. (1) zasługują na wiarę w zakresie, iż nie uderzył żadnej z kobiet. Za nieprawdziwe uznał Sąd wyjaśnienia tego oskarżonego, w których podał, iż sam został zaatakowany przez I. U. i pociągnął ją za włosy, bowiem przeczą temu zeznania I. U., która podała, iż oskarżony ją popchnął na ladę, chcąc opuścić sklep, a następnie ugryzł ją w zaciśniętą pięść, chcąc odzyskać trzymane w ręce klucze do drzwi wyjściowych.

Ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd w dużej mierze oparł się na zeznaniach I. U., która wskazała, iż oskarżeni wynosili piwo ze sklepu, twierdząc, iż K. N. (2) ma dług w stosunku do A. N. (1). Jak podała nie mogła pozwolić, by na jej zmianie wynosił ktoś towar. Poza tym wskazała, iż nie wiedziała o żadnym długu, o którym mówił oskarżony. Przyznała, iż w trakcie szarpaniny, gdy zamknęła drzwi, zarówno A. N. (1), jak i K. N. (1) odepchnęli ją, a ponadto A. N. (1) trzymając za ubranie ugryzł ją w zaciśniętą pięść, chcąc odzyskać klucze do drzwi wejściowych.

Zeznania w tym zakresie I. U., Sąd uznał za prawdziwe.

Za niewiarygodne uznał Sąd zeznania w/w świadka, w których podaje, iż A. N. (1) bił ją ze trzy-cztery razy pięścią po głowie oraz w inne części ciała w tym plecy, bowiem składając ponownie zeznania świadek wskazała, iż nie wie czy była bita w inne części ciała oprócz głowy. Poza sprzecznością w swoich zeznaniach, okoliczność ta nie została potwierdzona treścią dokumentacji medycznej, w której poza informacją o śladzie po ugryzieniu brak jest adnotacji o obrażeniach w okolicy głowy lub w innych miejscach ciała, bądź chociażby o bolesności okolicy tych miejsc.

Ponadto zeznania pokrzywdzonej nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadków R. B. i P. D.. Świadek R. B. zeznał, iż mężczyźni szarpali się z dziewczynami i że słyszał odgłos uderzenia w twarz, ale nie widział tego, zaś P. D. poza tym, iż widział, że doszło do szarpaniny oraz ugryzienia pokrzywdzonej w palec, również nie opisał bicia pokrzywdzonej.

Również twierdzenia I. U., iż była bita pięścią po głowie i innych częściach ciała nie zostały potwierdzone zeznaniami O. B., która podała, iż w zasadzie widziała, jak oskarżony A. N. (1) popchnął jej koleżankę na ladę, a później widziała ślad po ugryzieniu. Jak podała nie widziała całej szarpaniny, bowiem szukała pilota napadowego, by wezwać ochronę, dzwoniła na Policję, kilkakrotnie próbowała dodzwonić się do szefowej i cały czas nie patrzyła na to, co się dzieje przy drzwiach.

Odnosnie grózb O. B. przy ponownym rozpoznaniu sprawy zeznała, iż żaden z oskarżonych nie groził jej, ani jej koleżance i jak podała nie czuje się pokrzywdzona, bo nie padały żadne groźby pod jej adresem.

Po odczytaniu uprzednio złożonych zeznań, w których podała, iż K. N. (1) powiedział, „to się tak nie skończy, ja jeszcze z wami zatańczę” wskazała, iż nie obawia się tych grózb. Jak podała zmieniła zdanie na temat oskarżonego. Obecnie jest skonfliktowana z K. N. (2) i jak podała, to K. N. (2) namawiała ją i koleżankę, by tego tak nie zostawić i żeby złożyć zawiadomienie na Policję.

Zeznania powyższe Sąd uznał za wiarygodne.

K. N. (2) zeznała, iż nic nie wiedziała o jakiegokolwiek wiarygodności na rzecz jej męża. Jak podała w trakcie całego zdarzenia pracownicy próbowały się z nią kontaktować. Jak wskazała, wiedziała że oskarżeni wynoszą piwo ze sklepu, ale co więcej się działo nie wiedziała. Jak podała wszystkiego dowiedziała się już po przyjeździe do sklepu.

Zeznania w/w świadka Sąd uznał za prawdziwe, bowiem fakt dzwonienia w trakcie zdarzenia do szefowej potwierdziła O. B..

Za prawdziwe uznał Sąd zeznania R. B. i P. D.. Świadek R. B. zeznał, iż mężczyźni szarpali się z dziewczynami i że słyszał odgłos uderzenia w twarz, ale nie widział tego, zaś P. D. wskazał, iż widział, że doszło do szarpaniny oraz ugryzienia pokrzywdzonej w palec. R. B. ponadto wskazał, iż nie przypomina sobie, aby którykolwiek z oskarżonych komukolwiek groził.

Sąd w pełni obdarzył wiarygodnością zeznania funkcjonariusza policji P. A.. Opisuje on w swych zeznaniach przebieg interwencji już po zdarzeniu. Na miejscu z relacji obecnych tam osób dowiedział się, że K. N. (1) wyniósł ze sklepu skrzynki z piwem, po czym doszło do awantury ze sprzedawczynią, w trakcie której I. U. została ugryziona w palec przez A. N. (1). Wskazał, iż w jego obecności nie padały żadne groźby.

Relacja przedstawiona przez świadka P. A. znajduje potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Wywołana opinia sądowo-lekarska stwierdza, iż I. U. doznała obrażeń ciała: ślady po ugryzieniu palca 2 ręki lewej, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni i kwalifikują się z art.157 § 2 kk. Zdaniem biegłego obrażenie powyższe powstało w wyniku urazu czynnego tj. ugryzienia palca 2 ręki lewej.

W uzupełniającej opinii biegły ponadto wskazał, iż przy przyjęciu, iż oskarżeni nie działali wspólnie i w porozumieniu oraz iż pokrzywdzona nie była bita pięścią w głowę, każdorazowe popchnięcie wypełnia znamiona naruszenia nietykalności cielesnej z art.217 § 1 kk.

Opinie te Sąd w pełni podziela, bowiem są one rzetelne i fachowe. Biegły wykorzystując wiedzę specjalistyczną szczegółowo i wszechstronnie określił obrażenia ciała pokrzywdzonej.

Pozostałe dowody zebrane w aktach sprawy, jako nie budzące wątpliwości, Sąd uznał za wiarygodne.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż oskarżony A. N. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt I a/o dopuścił się czynu, polegającego na tym, iż w dniu 8 marca 2014 r. w S. naruszył nietykalność cielesną I. U. w ten sposób, iż odepchnął ją od siebie, a następnie ugryzł ją w palec 2 ręki lewej, powodując w ten sposób naruszenie czynności narządów jej ciała na okres nie przekraczający 7 dni tj, popełnienia czynu z art.157 § 2 kk.

Zdaniem Sądu nie można podzielić kwalifikacji prawnej wskazanej przez Prokuratora w tym zakresie odnosnie pkt I a/o, bowiem przy przyjęciu, co ustalono, iż pokrzywdzona nie była pita pięściami po głowie i innych częściach ciała, nie można uznać, iż ugryzienie czy jednorazowe popchnięcie naraziły pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo

utruty życia, albo nastąpienia skutku określonego w art.156 § 1 kk lub 157 § 1 kk, co jest niezbędnym warunkiem uznania, że oskarżeni wyczerpali znamiona art.158 § 1 kk.

Sąd wyeliminował również z opisu jak i kwalifikacji czynu I a/o – art.191 § 2 kk i 191 § kk, bowiem do przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa z art.191 kk konieczne jest ustalenie, że działał on w zamiarze bezpośrednim zmuszenia innej osoby do określonego zachowania, stosując w tym celu przemoc. Tymczasem do momentu powzięcia zamiaru opuszczenia sklepu przez A. N. (1) ani on, ani K. N. (1) nie stosowali wobec I. U. czy O. B. żadnych działań, które można byłoby uznać za stosowanie przemocy. Poza sporem jest, iż do szarpaniny doszło dopiero po wyniesieniu już piwa, gdy obaj oskarżeni chcieli wyjść ze sklepu, a sprzedawczynie usiłowały ich zatrzymać do czasu przyjazdu Policji.

Ponadto żadna z pracownic nie wiedziała o żadnym długu, jak również nie wiedziała o nim K. N. (2), nie można więc przyjąć, iż oskarżeni działali w celu zwrotu wierzycelności, bowiem ona nie istniała.

Jednocześnie odnośnie oskarżonego A. N. (1) Sąd uznał, iż naruszenie nietykalności cielesnej stanowiło współukarany czyn uprzedni.

Odnośnie oskarżonego K. N. (1) wobec ustalenia, iż naruszył on nietykalność cielesną I. U. w ten sposób, iż odepchnął ją od siebie, Sąd uznał, iż dopuścił się on czynu wyczerpującego dyspozycję art.217 § 1 kk.

Do wypełnienia znamion czynu z art. 157 § 2 kk konieczne jest powodowanie obrażeń ciała, które skutkują rozstrojem zdrowia na czas nie przekraczający siedmiu dni. Z opinii biegłego chirurga jednoznacznie wynika, iż obrażeń ciała na czas poniżej 7 dni doznała I. U..

Zgodnie z treścią art.217 § 1 kk poprzez „uderzenie” należy rozumieć każde gwałtowne działanie skierowane na ciało człowieka (zadanie ciosu, kopnięcie, szarpanie za włosy). Kwalifikacji czynu jako naruszenia nietykalności cielesnej nie stoi na przeszkodzie spowodowanie nieznacznych skutków w postaci śladów na ciele (zadrapań, obrzęku lub zasinienia), nie polegających na uszkodzeniu narządu ciała lub naruszenia jego czynności.

Naruszenie nietykalności cielesnej jest przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego, a w niniejszej sprawie Prokurator podtrzymywał oskarżenie bez względu na to, czy Sąd przyjmie oskarżenie jako prywatnoskargowe czy też publicznoskargowe.

Uznając iż wina oskarżonych nie budzi wątpliwości, Sąd na podstawie art.157 § 2 kk w stosunku do A. N. (1) oraz na podstawie art.217 § 1 kk w stosunku do K. N. (1) wymierzył karę grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych - w stosunku do A. N. (1), zaś w stosunku do K. N. (1) w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Wymierzając oskarżonym w/w kary, Sąd uwzględnił jako okoliczności łagodzące fakt uprzedniej niekaralności oskarżonych.

Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd uwzględnił sytuację materialną oskarżonych. K. N. (1) osiąga dochody w wysokości 1.900 złotych, zaś A. N. (1) w wysokości 1600 zł. Zdaniem Sądu, orzeczone kary grzywny mieszczą się w możliwościach zarobkowych i majątkowych oskarżonych, jak również kara jest współmierna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu. Spełni ona swoje cele w stosunku do oskarżonych, a także cele w zakresie prewencji ogólnej.

Jednocześnie Sąd uniewinnił K. N. (1) od popełnienia czynu z pkt II a/o tj. art.190 § 1 kk.

Przede wszystkim O. B. wskazała przy ponownym rozpoznaniu sprawy, iż nie przypomina sobie żadnych gróźb, które byłyby skierowane wobec niej. Po odczytaniu uprzednio złożonych zeznań podała, iż nie czuje się pokrzywdzona słowami wypowiedzianymi przez K. N. (1).

Ponadto wskazać należy, iż O. B. przy ponownym rozpoznaniu sprawy wskazała, iż zawiadomienie złożyła pod naciskiem ówczesnej swojej szefowej K. N. (2).

Na marginesie wskazać należy, iż ze słów oskarżonego skierowanych pod adresem pokrzywdzonej, że jej tego nie podaruje i jeszcze z nią zatańczy, nie można wywieść groźby uszkodzenia ciała wskazanej w opisie czynu II a/o.

Ponadto twierdzeń O. B. o wypowiedzeniu w/w słów przez K. N. (1) w obecności Policji, nie potwierdził funkcjonariusz P. A., który podał, iż nie były w jego obecności kierowane żadne groźby.

Reasumując, wobec powyższego, Sąd uznał, iż nie można przypisać winy K. N. (1) w zakresie popełnienia czynu z art.190 § 1 kk.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku, o kosztach rozstrzygając na podstawie art. 632 pkt 2 kpk i art.627 kpk oraz art.3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 z późn.zm.).